Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 1·10
Kwartalnie	Zł. 3·30
Półrocznie	Zł. 6·60
Rocznie	Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6. Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł. 200·—
1/2 strony	Zł. 100·—
1/4 „	Zł. 60·—
1/8 „	Zł. 30·—
1/16 „	Zł. 15·—
1/32 „	Zł. 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok V. Tarnów, piątek dnia 3-go czerwca 1932 r. Nr. 22.

W sobotę dnia 4 czerwca o godz. 8.30 wieczór w lokalu org. sjon. przy ul. Mickiewicza 6. wygłosi p. prof. Kresch REFERAT n. t. Palestyna w literaturze i w rzeczywistości. Wstęp dla członków i gości.

Czas skończyć.

Dziwne rzeczy dzieją się za kulisami naszego komisarjatu miejskiego. Rada przyboczna już dawno straciła wszelki wpływ na bieg spraw miejskich, tak, że całą gospodarką miejską kieruje jedynie i wyłącznie komisarz p. Marszałkowicz.

Niby to istnieje urząd wicekomisarza, urząd dobrze zapłacony, ale faktycznie decyduje komisarz o wszystkiem, który musi właśnie uważać, by przypadkowo wicekomisarz nie załatwił czegoś w swoim własnym zakresie działania.

Wicekomisarz miasta stał się na Magistracie urzędnikiem zbytecznym, bo do tych agend, które poruczono i pozostawiono wicekomisarzowi wystarczyłby urzędnik za mniejszą płacą miesięczną.

Oczywiście, że dzieje się to ze szkodą dla gospodarki miejskiej, bo jeden człowiek, choćby o najlepszych chęciach, nie może wszystkiego sam załatwić.

Dlaczego to jednak komisarz miasta nie dopuszcza do pracy wicekomisarza? Dlaczego nie chce jego pomocy? Dlaczego tak bacznie uważa, by przypadkiem wicekomisarz nie załatwił jakiejś sprawy samodzielnie?

O tem już wszyscy wiemy. Znamy przecież bajkę o owym olbrzymie i cieniu w zaczarowanym ratuszu. Ale dlaczego ten cień nie znika? Dlaczego pozostawia się wicekomisarza na stanowisku, skoro cała ludność miejska wie o tem, że między komisarzem a wicekomisarzem panuje niezgoda?

Co więcej! Wiedzą mieszkańcy Tarnowa o tem, że los wicekomisarza jest już przesądzony, że musi ustąpić, ale że trzyma się jeszcze na Magistracie dzięki swym jazdom ciągłym do Skawiny, względnie do innej miejscowości, gdzie przebywa rabin wielce wpływowy.

Ludność tarnowska wiele rzeczy obecnie nie rozumie. Albo może rozumie, lecz niema możliwości, ani prawa wypowiedzieć się. W tym celu przecież rozwiązano Radę miejską, by mniej mówiono.

Oh! Bo gdyby dziś istniała Rada miejska, usłyszelibyśmy tam niejedną senzacyjną opowieść z dziedziny naszej obecnej gospodarki miejskiej. Odżyłyby weksle autobusowe. Rzeźnia zarżnęłaby niejednego dostojnika. A redaktor pewnego pisma zaprzestałby pobierać regularną pensję z pieniędzy, wyciśniętych z próżnych już kieszeni obywateli. Przecież tyle dziwnych i ciekawych dzieje się teraz w Tarnowie rzeczy, że mówionoby o nich na Radzie miejskiej tygodniami. A tak mówić nie można i nie wolno, a tem mniej można o rzeczach tych pisać.

Walka między komisarzem a wicekomisarzem i jego adherentami ma też jedną pożyteczną stronę. Jeden drugiemu patrzy na palce i wzajemne wyszukują sobie błędy. Walka to zresztą zupełnie jawna, a nie podjazdowa, oczywiście w najwyższym stopniu szkodliwa dla miasta i całej gospodarki miejskiej.

Bo przecież jednego z nich powinno się usunąć z urzędu. Taki stan jest niezdrowy.

Jeżeli już jesteśmy niezdolni do samorządu i niezasługujemy na legalnie wybraną Radę miejską, to niechże przynajmniej komisarjat nie będzie areną walki między komisarzem a wicekomisarzem.

My Żydzi nigdy nie zrezygnujemy z należnego nam urzędu wiceburmistrza.

Mamy prawo stosownie do naszej liczebności w mieście żądać, by urząd wiceburmistrza zajmował Żyd. I wicekomisarzem musi też być Żyd, któryby się cieszył zaufaniem przynajmniej części ludności żydowskiej.

A czy mało jest w Tarnowie Żydów **niesjonistów**, którzyby się nadawali do obiecia i piastowania urzędu wicekomisarza, a co ważniejsza, którzyby mogli harmonijnie współpracować z komisarzem?

Najwyższy już czas, by zapadła decyzja w powyższym kierunku. Obecny stan na Magistracie budzi poważne obawy i wpływa szkodliwie na bieg spraw miejskich.

W erze samorządu taki stan był nie do pomyślenia. Bo też wówczas Skawina była miejscowością bez znaczenia i wpływu.

A ze Skawiny pochodzi możny i wpływowy rabin, który interesuje się żywo polityką miejską w Tarnowie.

X.

Uchwały Rady Partyjnej Organizacji Sjońskiej dla Zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie.

1) Rada Partyjna uznaje wysiłki Egzekutywy Światowej Organiz. Sjońskiej w Londynie w kierunku wzmocnienia naszego stanu posiadania w Palestynie, oraz jej wzmożoną działalność polityczną.

2) Rada Partyjna wita z uznaniem zapoczątkowaną akcję kolonizacji stanu średniego, która przy równoczesnej wzmożonej alji chalucowej przyspieszy dzieło odbudowy.

3) Organizacja Sjońska z uwagą śledzi wiadomości nadchodzące z Palestyny o niekorzystnej treści sprawozdania Frencha, w szczególności odnośnie do ograniczenia wolności nabywania ziemi i imigracji i wzywa Egzekutywę Jewish Agency w Londynie i Palestynie do obrony interesów żydowskich i przeciwdziałaniu szkodliwym dla odbudowy Palestyny i sprzecznym z duchem i literą mandatu wskazaniom, zawartym w sprawozdaniu Frencha.

4) **Rada Partyjna zapewnia Światową Egzekutywę w Londynie o swem wiernem poparciu przy dalszych akcjach w obronie praw narodu żydowskiego.**

4) Rada Partyjna stwierdza, że dochody głównych funduszów palestyńskich K. K. L. i K. H. nie odpowiadają potrzebom chwili, co odbija się ujemnie na naszej pracy. Rada Partyjna wzywa zatem wszystkie Komitety Lokalne i wszystkich sjonistów do przeciwdziałania temu ujemnemu objawowi, do odpowiedniego opodatkowania się na rzecz K. K. L. i K. H. i zobowiązuje ich do daniny czasu dla pracy zbiórkowej na powyższe fundusze.

6) Rada Partyjna zwraca uwagę na ciężką sytuację finansową naczelnej Egzekutywy i wzywa członków organizacji do energicznej akcji szeklowej i wszczęcia akcji złotego szekla, celem zasilenia funduszów Egzekutywy.

7) Rada Partyjna stwierdza, że fundusze poszczególnych ugrupowań, nie przestrzegając przepisów kongresowych o zbiórkach, kolidując ze zbiórkami podstawowych funduszów palestyńskich, przynoszą funduszom tym szkodę.

8) W związku z toczącą się obecnie akcja szeklową za rok 5692, Rada Partyjna stwierdza, że dotychczasowe wyniki akcji szeklowej są niezadawalniające i wzywa wszystkie Kom. Lok. do podjęcia koniecznych kroków, by tegoroczne wyniki akcji szeklowej w każdej miejscowości odpowiadały wynikom zeszłorocznej akcji.

9) Rada Partyjna wzywa wszystkich sjonistów, by najbliższy tydzień poświęcili akcji szeklowej i kontynuowali pracę tę ze wzmożoną energją.

10) Rada Partyjna stwierdza, że rozluźnienie kontaktu między komitetami lokalnymi i Egzekutywą przynosi szkodę naszej pracy organizacyjnej i wzywa kom. lok. do zacieśnienia kontaktu listowego i osobistego z Egzekutywą.

11) Rada Partyjna wyraża podziw jiszuwowi palestyńskiemu z powodu jego ofiarnej i trwałej pracy około odbudowy kraju.

12) Rada Partyjna wita z radością wzmożone zainteresowanie emigracją do Palestyny także ze strony stanu średniego i zatwierdza podjęte w tym kierunku przez Egzekutywę krakowską kroki, a w szczególności powołanie do życia komisji dla spraw emigracji i kolonizacji w Palestynie.

13) Rada Partyjna wita z zadowoleniem inicjatywę Egzekutywy w Londynie i Jerozolimie w kierunku zorganizowania kolonizacji stanu średniego i oczekuje, że Egzekutywa naczelna nie zadowoli się inicjatywą i zakładaniem biur informacyjnych, ale zorganizuje akcję, regulującą celowo kolonizację stanu średniego i dbającą o ułatwienie

w zagospodarowaniu się kolonistów i uzyskaniu kredytów.

14) Rada Partyjna wita uzyskanie 2100 certyfikatów na czas od 1 kwietnia do 1 października 1932 r., jako czasową ulgę i wyraża zadowolenie, że Egzekutywa naczelna założyła protest wobec władzy mandatowej z powodu nieprzydzielenia żądanej ilości certyfikatów.

15) Rada Partyjna wzywa Egzekutywę, by czuwała nad takim podziałem certyfikatów, który należycie uwzględni chaluców ogólno sjonistycznych w szczególności, a w całości odpowiada interesom konstruktywnej odbudowy Erec Izrael.

16) Celem organizacyjnego ujęcia alii i propagandy turystyki do Palestyny, uważa Rada Partyjna za konieczne reaktywowanie w Krakowie biura palestyńskiego i komisji kwalifikacyjnej i zatwierdza podjęte w tej sprawie przez Egzekutywę kroki i zwraca się do naczelnych instytucyj w Londynie i Jerozolimie o powołanie do życia w Krakowie tych dwóch instytucyj.

17) Rada Partyjna stwierdza, że Ezra chalucowa jest jedyną instytucją finansującą hachszarę i alije chalucową i w obliczu wzmożonej alii wzywa wszystkie komitety lokalne do powołania do życia lokalnych komisyj Ezry chalucowej we wszystkich miejscowościach, gdzie ich dotychczas niema i do przeprowadzenia akcji zbiórkowej na zasilenie funduszów Komitetu Centralnego Ezry chalucowej w Krakowie na potrzeby zbliżającej się alii.

18) Rada Partyjna stwierdza, że komitety lokalne z bardzo małemi wyjątkami nie spełniły swojego obowiązku wobec jedynego funduszu, służącego na pokrycie budżetu Egzekutywy krakowskiej, t. j. podatku partyjnego i wzywa wszystkie komitety lokalne do bezwzględnego przekazywania Egzekutywie co miesiąc przypadającego na nich kontyngentu podatku partyjnego. Rada Partyjna upoważnia Egzekutywę do podjęcia najenergiczniejszych kroków tak wobec prezesów komitetów lokalnych, jak i komitetów lokalnych, nie spełniających powyższego obowiązku i to aż do zawieszenia w prawach członków w partji, jakoteż rozwiązania komitetu lokalnego.

20) Rada Partyjna wyraża swoje uznanie prezesowi Organizacji posłowi Drowi O. Thonowi za jego działalność polityczną, jakoteż ciężką i niezmordowaną walkę w obronie praw języka i kultury hebrajskiej w Polsce, owocem czego było udzielenie praw publiczności 3-mu gimnazjum hebrajskiemu „Tarbutu".

21) Rada Partyjna wzywa wszystkie komitety lokalne do aktywnego udziału w akcji Sela „Światowego Związku Hebraistów".

22) Rada Partyjna wita inicjatywę Dra Schwarzbarta, prezesa Egzekutywy Światowego Związku Ogólnych Sjonistów w sprawie unifikacji organizacji sjonistycznej w Polsce.

23) Rada Partyjna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Egzekutywy w sprawie młodzieży i wzywa kom. lok. do udzielenia Egzekutywie pełnego poparcia w jej dotychczasowych usiłowaniach, zmierzających do sanacji stosunków wśród młodzieży na podstawie uchwał ostatniej Konferencji Krajowej.

24) Na wniosek Egzekutywy wybiera Rada Partyjna z pośród swoich członków komisję w składzie: Dr Hilfstein, Inż. Wulkan, Dr Spann, Dr Grünstein, Dr Schwarzbart, Dr Stein, która do 4-ech tygodni ma doprowadzić do zlikwidowania konfliktu w ruchu młodzieży po myśli uchwał ostatniej Konferencji Krajowej i rezultat swoich prac przedłożyć Egzekutywie do zatwierdzenia.

25) Rada Partyjna wzywa Egzekutywę, by zajęła się sjońską młodzieżą akademicką w Polsce na emigracji we wszystkich centrach zagranicznych, gdzie skupiają się większe ilości polskich akademików żydowskich, utrzymywała z ruchami temi kontakt i dbała o utrwalenie ogólno sjońskiej organizacji wśród młodzieży na emigracji.

26) Rada Partyjna wzywa komitety lokalne, które dotychczas akcji legitymacyjnej nie zlikwidowały, by to bezzwłocznie uczyniły.

27) Rada Partyjna uznając znaczenie istniejącego od dwóch lat w Bielsku Bejt Chaluc dla rozwoju ogólno sjońskiego kibucu, wzywa wszystkich towarzyszy do jednorazowego opodatkowania się na Bejt Chaluc, celem spłacenia ciążących jeszcze nań długów.

Atak gazowy na Tarnów.

Po miesiącu żmudnego wyczekiwania nadszedł wreszcie termin ataku lotniczo-gazowego na Tarnów.

Jutro, pojutrze i dziś... ciągle pocieszano się, że to jeszcze nie będzie, a może wcale nie będzie. Nawet byli i tacy, co tłumaczyli wszem i wobec, że jak długo w Tarnowie będzie cyrk Staniewskich, tak długo nie będzie ataku.

Aż nadszedł dzień 31 maja 1932. Piękny, pogodny dzień. Już od samego rana ruch w mieście. Wojskowi, policjanci, strażacy, ochotnicy — wszyscy uzbrojeni w maski gazowe, wiszące u boku. Paski papierowe na oknach jakby odżyły i wołały do przechodniów: „Dziś nasz dzień — my was uchronimy przed nieszczęściem".

Już około południa rynek i place wszystkie opróżniono, straganiarze pochowali towary, chłopów posłano do domu, zaczęto w mieście zamykać sklepy.

Ludność poważnie przygotowywała się do zastosowania się do zarządzeń i choć wiedziano, że gazy będą tylko łzawiące, ale bądź co bądź myśl, że samoloty nad miastem będą rzucać „bomby", przyczyniła się do tego, że ludzie nieco wystraszeni spieszyli do domów, by przetrzymać „atak".

O godzinie drugiej „trema" się wzmogła. Sklepy były już pozamykane. Na ulicach milicja i straż w specjalnych oznakach.

O godzinie 17.15 dały się słyszeć syreny. Kto żyw uciekał z ulicy. Pozostają tylko odważniejsi, którzy trzymają w pogotowiu chusteczki do nosa i szukają dokoła samolotów.

A gdy tych samolotów jakoś nie widać, coraz więcej jest ciekawych na rogach ulic.

Dopiero z kilku okien w różnych stronach miasta rzucono „bomby", eskadra samolotów turkocze nad miastem i wtedy dopiero daje się zauważyć popłoch wśród tych ciekawych i odważnych, którzy ze łzawiącemi oczyma szukali schroniska przed „gazem".

Na krótki czas ulice opustoszały. A więc przecież był „gaz". Wprawdzie nie duszący, ale łzawiący. I ludziska mówili i pocieszali się: „A gdyby to tak był gaz trujący"?

Wieczorem po ataku ludność odetchnęła z ulgą. Już po ataku. Coś się gotowało na noc, ale pierwszy strach minął. Zresztą ludzie byli rozczarowani. Spodziewano się czegoś więcej.

W nocy wprawdzie nastąpił drugi atak. Pogaszono w całem mieście światło i ciemno było.

Jednem słowem atak na Tarnów się nie udał. Ho! ho! Nie damy się tak łatwo wydusić. Niechby teraz wybuchła wojna, to nam nic już gazy nie zrobią. Zalepimy okna paskami papierowemi na krzyż, zamkniemy się w mieszkaniu, zgasimy światła, sklepy, warsztaty i biura zamkniemy i będziemy się śmiać z samolotów, rzucających bomby i to już z gazami trującemi na miasto.

Biedni ci Tarnowianie. Tyle czasu czekać musieli na atak lotniczo-gazowy.

A teraz się pocieszają: „że nie taki straszny djabeł, jak go malują".

Cały tylko sęk w tem, że djabła gazowego tym razem nie mieliśmy. **X.**

Anglja, Palestyna a Żydzi.

Na powyższy temat wygłosił naczelny redaktor „Nowego Dziennika" Dr W. Berkelhamer referat, poświęcony w głównej mierze polemice z rewizjonistami. W referacie tym, który się odznaczył głębokiem ujęciem sprawy, wybitną znajomością problemów sjonistycznych i objektywnością. Tow. Dr Berkelhamer wykazał na podstawie niezbitych dowodów i rozmaitych przykładów bezpodstawność i szkodliwość rewizjonizmu. W szczególności rozprawił się znakomicie tow. Dr Berkelhamer z nowym apostołem i prorokiem rewizjonistycznym Drem von Weislem.

Poniżej podajemy krótkie streszczenie tego znakomitego referatu.

Prądy, nurtujące obecnie narody środkowej Europy, dotarły i do naszego społeczeństwa.

W niektórych krajach zróżniczkowanie polityczne nie odbywa się według klas, czy też warstw społecznych, lecz według nastawienia politycznego do obecnego ustroju i do bieżących zagadnień polityczno - społecznych. W Niemczech np. przy wyborach na prezydenta Rzeszy i do Sejmu pruskiego socjal-demokracja stworzyła wspólny front z partjami mieszczańskiemi przeciw hitlerowcom dla obrony obecnego ustroju demokratycznego.

Analogiczne zjawisko widzimy też w ruchu sjonistycznym. We walce z rewizjonistami stoją ogólno sjoniści na jednym froncie z partjami lewicowemi, wchodzącemi w skład organizacji sjonistycznej.

Wspólny ten front jest konieczny i uzasadniony ze względu na niebezpieczeństwo, grożące sjonizmowi ze strony rewizjonistów. Rewizjonizm bowiem podważa i podrywa podstawy sjonizmu, polegające na pracy regeneracyjnej w golusie i pracy odbudowawczej w Palestynie, która to praca musi być dokonana własnym wysiłkiem, własną ofiarnością narodu żydowskiego, a zadaniem czynników zewnętrznych jest nam tę pracę umożliwić i ułatwiać.

Rewizjoniści natomiast przerzucają cały ten ciężar budowy ojczyzny na czynniki obce, od nas niezależne. Twierdzą oni, że własnym wysiłkiem nic nie potrafimy zdziałać. Dotychczasową naszą pracę określają oni jako kramarską i twierdzą, że jedynie przy czynnym współudziale Anglji potrafimy zbudować państwo żydowskie po obu stronach Jordanu. A więc nie przez własny wysiłek i ofiarność narodu żydowskiego, nie przez stworzenie jednej pozycji za drugą w Palestynie, nie przez założenie jednego osiedla za drugiem i przez systematyczne kolonizowanie i powiększanie naszego stanu posiadania zdobędziemy Palestynę, lecz jedynie Anglja może nas wyzwolić.

Na tem właśnie polega zasadnicza różnica między nami a rewizjonistami. Podczas kiedy my skierowujemy nasz wzrok ku Żydom z przeświadczeniem i wiarą, że jedynie oni mogą się wyzwolić, rewizjoniści skierowują swój wzrok ku czynnikowi obcemu, ku Anglji.

Koncepcja rewizjonistyczna jest niesłuszną i szkodliwą. Żaden naród nie może być wyzwolony przez czynniki obce, jeżeli on sam nie posiada w sobie tej siły żywotnej, potrzebnej do własnego wyzwolenia. Zresztą nie możemy przecież uzależnić budowę naszej ojczyzny w Palestynie od dobrej woli mandatarjusza. Nie możemy przecież czekać, aż Anglja zbuduje nam Palestynę. Nasze wyzwolenie jest niezależnem od nikogo. Bez względu na konstelację polityczną, czy jest ona nam przychylną, czy też nie, my nasze dzieło kontynuujemy.

Koncepcja rewizjonistyczna jest szkodliwą i z tego powodu, że przez szerzenie nieufności do własnych sił i możliwości narodu żydowskiego, przez przerzucanie ciężaru obowiązku budowy ojczyzny na czynniki poza żydostwem stojące, szerzy się defetyzm i osłabia się energję i ofiarność ludności żydowskiej dla odbudowy Palestyny.

Koncepcja Dra von Weisla jest następującą. W najbliższej przyszłości wybuchnie wojna między Rosją sowiecką a krajami kapitalistycznemi z Anglją na czele. W razie wybuchu takiej wojny Anglja dla pozyskania sobie sojuszników zwróci się do Żydów o pomoc, a tytułem wynagrodzenia za tę pomoc Anglja pozwoli armji żydowskiej wkroczyć do Palestyny i okupować ją, a następnie stworzyć tam państwo żydowskie po obu stronach Jordanu.

Przedewszystkiem koncepcja wojny i korzyści z niej wynikających, oraz koncepcja okupacji Palestyny siłą zbrojną jest reakcyjną i niemoralną. Koncepcję taką odrzucamy z całą stanowczością. Przypuśćmy jednak, że taka wojna wybuchnie. Skąd mamy tę pewność, że Anglja zwróci się do Żydów o pomoc. Anglja znalazła kontakt z Arabami. Możliwem, że Anglja połączy się z Arabami przeciw nam. Jeśli nawet Anglja zwróci się do Żydów o pomoc, a Żydzi pomoc tę dadzą, to skąd ta pewność, że Anglja w tej wojnie wygra.

Koncepcja wojny jest więc, abstrahując już od strony etyczno-moralnej, nie realną i iluzoryczną.

Przyszłości sjonizmu i naszego dzieła w Palestynie nie możemy uzależnić od jakichkolwiek wypadków na arenie międzynarodowej. Możemy najwyżej wytworzone sytuacje wykorzystać odpowiednio, ale uzależnić nie wolno.

Rewizjonizm jest słabem odbiciem reakcyjnych prądów, nurtujących różne narody. Reakcji tej musimy się przeciwstawić z całą bezwzględnością. Dzieło nasze palestyńskie może być dokonanem przy poparciu narodów świata. Liczyć możemy jedynie na poparcie sfer liberalnych. Reakcyjne bowiem sfery zawsze są antysemickie, a liberalne te sfery nigdy nie będą miały zrozumienia dla sjonizmu, jeśli zamieni się on na ruch reakcyjno-szowinistyczny, według recepty rewizjonistycznej.

Walka ta z rewizjonistami jest przykra i bolesna i pochłania ona dużo sił i energji, ale jest ona konieczna ze względu na dobro sjonizmu. **fr.**

Z bagienka kahalnego.

Władze administracyjne pod wpływem jednomyślnej opinji publicznej odwołały przed niedawnym czasem p. Artura Marguliesa z Rady przybocznej gminy żydowskiej w Tarnowie.

Wyraźną intencją tego zarządzenia było odebranie p. Marguliesowi wszelkiego wpływu na tok spraw, załatwianych w gminie żydowskiej.

Nasi „prorządowcy", którzy zawdzięczają swoje krzesła i stanowiska dekretom władz, wykonują zlecenia tych władz jedynie tylko wówczas, gdy one przynoszą im samym lub ich adherentom jakąś korzyść.

Obecnemu tymczasowemu przewodniczącemu żydowskiej gminy to zarządzenie władzy, odwołujące p. Marguliesa z rady całkiem się nie podobało i dlatego zostało ono wykonane w ten sposób, że p. Margulies wykonuje obecnie równą, a może nawet i większą władzę, aniżeli przed jego odwołaniem z rady.

Tę władzę wykonuje on sam osobiście, albo przez swych przyjaciół.

Takim to przyjacielem p. Marguliesa jest pan Lehrhaupt.

Przed kilku dniami zdarzył się w kahale następujący, niepozbawiony pikanterji wypadek.

Do szpitala żydowskiego dostarcza mleko od szeregu lat wdowa niejaka Alte Deckel.

O tę dostawę stara się obecnie także p. Szymon Herzig, którego popiera p. Margulies, względnie jego przyjaciel Lehrhaupt.

W niedzielę dnia 29 maja b. r. zgłosił się do zarządu kahału p. Lehrhaupt w zastępstwie p. Marguliesa i domagał się od urzędującego zastępcy przewodniczącego p. Aberdama, aby tenże odebrał dostawę mleka Alcie Deckel, a oddał tę dostawę p. Herzigowi.

Przeciwko temu żądaniu remonstrował p. Aberdam, twierdząc, że nie godzi się odbierać zarobku wdowie, która przez szereg lat dostarczała mleko, a zwłaszcza że nigdy na nią zażaleń nie było.

P. Aberdam oświadczył jednak wkońcu, że możnaby się zgodzić na zmianę dostawcy, gdyby cena dostarczyć się mającego mleka była niższą od tej, którą obecnie się płaci, na co p. Lehrhaupt kategorycznie domagał się, aby gmina oddała dostawę mleka Herzigowi, choć tenże żąda o 10 gr. drożej na litrze.

Ale p. Aberdam nie ustąpił. Wobec tego p. Lehrhaupt donośnym głosem zagroził p. Aberdamowi, że w ciągu 24 godzin usunie go z zarządu gminy żydowskiej.

Ciekawi jesteśmy, jakie sprawy załatwiają pp. Margulies i Lehrhaupt w kahale i kto ich tam wysłał do urzędowania.

W ubiegłym tygodniu zaszedł też w szpitalu na tle władzy p. Marguliesa wprost humorystyczny wypadek. W szpitalu żydowskim był przy pewnej uroczystości tow. Wolf Götzler. Zobaczył go p. Margulies i zapytał się swego przyjaciela Lehrhaupta: „co on tu robi w naszym szpitalu"?

My zaś pytamy, co robią p. Margulies z p. Lehrhauptem w szpitalu? Kto ich tam wysyła i jakie oni tam spełniają zadania.

Akcja na Keren Hajesod.

W niedzielę rozpoczęła się u nas pod kierownictwem tow. dyr. Finkelsteina doroczna akcja na Keren Hajesod. W akcji tej biorą dotychczas udział następujący towarzysze: Dr Spann, Dr Mandel, Dr Feig, p. Koscherowa i Wallachowa, Dr Goldberg, Dr Chomet, Henryk Holländer, Wolf Götzler, Dr Menderer, Chiel Kurz, Henryk Fluhr, Chaim Ehrlich i Dr Silbermann.

W związku z akcją na Keren Hajesod odbyło się w niedzielę 29 maja w lokalu org. sjon. zebranie, na którem przemawiał tow. dyr. Finkelstein o znaczeniu Keren Hajesod dla dzieła Odbudowy Palestyny, — poczem tow. J. Neiger w pięknem i pouczającym referacie opisał swe wrażenia z Palestyny.

Akcja postępuje żywo naprzód i jest nadzieja, że przy dalszej ofiarnej pracy naszych towarzyszy akcja zostanie szybko i zadowalniająco zakończona, nad czem czuwa zresztą niezmordowany i oddany z całą duszą sprawie tow. dyr. Finkelstein.

Brak znaczków stemplowych w Tarnowie.

Nowa ustawa o opłatach sądowych nie przyczyniła się do usprawnienia wymiaru sprawiedliwości. To już wykazała krótka praktyka od czasu wejścia w moc obowiązującą nowych opłat sądowych.

Nie dość jednak na tem, że wniesienie skargi choćby o najdrobniejszą kwotę uzależniono od niestosunkowo wysokich opłat, to prócz tego trudności powstają dopiero przy zakupnie znaczków sądowych. Dotychczas bowiem stemple sprzedawano w Tarnowie w przeszło 30 trafikach, obecnie skoncentrowano sprzedaż znaczków na opłaty sądowe i doręczeniowe w dwóch tylko kasach sądowych.

Kasy te są otwarte tylko od godz. 9 do 15 popoł., tak, że po tej godzinie nie można w całym Tarnowie nabyć znaczków sądowych.

Ale i to by jeszcze nie było najgorszem. Największa trudność powstaje w samej kasie sądowej. Tu bowiem nigdy niema poddostatkiem znaczków sądowych, a jeżeli już są, to nigdy te, które są potrzebne. Albo bowiem są w kasie same znaczki dziesięciogroszowe, albo same znaczki pięciozłotowe, tak, że wiele czasu tracić się musi na samo nalepianie znaczków.

Urząd Skarbowy w Tarnowie winien chyba zaopatrywać kasy sądowe w dostateczną ilość znaczków sądowych.

Sjonistom do wiadomości

Ostatnia Rada Partyjna powzięła w sprawie akcji szeklowej następujące uchwały:

„W związku z toczącą się obecnie akcją szeklowa za rok 5692 Rada Partyjna stwierdza, że dotychczasowe wyniki akcji szeklowej są niezadawalające i wzywa wszystkie komitety lokalne do podjęcia koniecznych kroków, by tegoroczne wyniki akcji szeklowej w każdej miejscowości odpowiadały wynikom zeszłorocznej akcji.

Rada Partyjna wzywa wszystkich sjonistów, by najbliższy tydzień poświęcili akcji szeklowej i kontynuowali pracę tę ze wzmożoną energją".

W Tarnowie wielka ilość sjonistów nie wykupiła jeszcze szekli.

Towarzysze! Nie zwlekajcie i nie czekajcie, aż zgłosi się ktoś do was z szeklem!

Upomnijcie się sami i pamiętajcie o obowiązku wykupienia szekla!

Jeszcze tylko kilka dni do zamknięcia akcji szeklowej!

Komitet lok. org. sjon. w Tarnowie.

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składam kierownictwu oraz gronu profesorskiemu kursów gimnazjalnych i maturycznych „NAUKA" w Tarnowie, Nowy Świat l. 32, za sumienne przygotowanie mnie w przeciągu roku szkolnego 1931/32 do egzaminu dojrzałości, który złożyłem jako eksternista w Tarnowie w III. państw. gimnazjum z pomyślnym wynikiem. **M. Spitz**, Tarnów, Rynek 16.



Wykaz puszek ściennych.

Organizacja sjon. 7.83, H. Neuman 5.73, O. Jortner 3.50, Wolf Götzler 2.60, Natan Kleinhändler 2.50, Plattner 2.50, Horowitz 2.41, Henryk Fluhr 2.07, Samuel Weintraub 2.02, Katz & Fleischer 2.—, Blaser 1.67, Abraham Braw 1.60, Dr Schenkel 1.60, Wigdor Wiener 1.42, Fischler 1.45, Marja Kimmel 1.27, Róża Lauterbachowa 1.26, S. Ch. Korn 1.24, Chaim Keller 1.20, Samuel Grünhut 1.15, Eljasz Rein 1.07. — **Po 1 zł.** Galicja, Sender Fuss, Aron Siedlisker, Leon Lieberman, Józef Teller, Ormian, Dr Lauterach, Fluhrowa, Daar, Gedalja Bornstein, Natan Melinger, Etka Beck, A. L. Millet, Albrecht Brand 0.80, Dr Neuman 0.75, Mojżesz Spiro 0.72, J. Weisberg 0.70, Salamon Weis 0.60, Moses Fries 0.60, Bernard Bernstein 0.58, Regina Handgrif 0.54, Dora Blath 0.54, Szymon Wurzel 0.54, Linzer 0.53, Aron Ciechanowski 0.51. — **Po 50 gr.** Jakób Owide, Lion, Maurycy Feld, Dawid Leibel, Alter Vogelfang, Naft. Riemer, Kalman Gärtner, M. Weisberg, Izak Hellin, Izraelowicz, Nowotny, Sal. Schönberg, M. Schweber, Pinkas Bierer, Markus Krischer, Goldberger, Wilhelm Greisman 0.44, M. Landau 0.42, Szulem Kwadratstein 0.31, Izrael Schenkel 0.24, Izak Lustgarten 0.24, Menachem Unger 0.20, Majer Fisch 0.20, Lichtblau 0.20, Zygmunt Körner 0.11, Jakób Steiner 0.8.

Puste: J. Beller, Herman Keitelman, Gruschow, Ozjasz Bleiweis, Abraham Hauser.

Ślub: Abraham—Goldberg 8.50.

Ogólny wykaz za miesiąc maj: Puszki ścienne 248.59, Ndarim 18.—, Telegramy 20.—, Purim 4.80, Lag Beomer 31.65, Śluby 8.50, Różne 12.50 Inni 17.57. Razem 361.61.

Uprasza się delegatów organizacyj o zwrot list puszkowych i Lag Beomer najdalej do 10 b. m.

Organizacji Hechaluc przypomina się, że termin zwrotu list purimowych już dawno minął i uprasza się o zwrot tychże do 5 b. m.

Fundusz łańcuchowy Zakładu Sierót.

P. Inżynier Plachte składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Maksa Wischnowitza, Maurycego Schwanenfelda, Inż. Reicha i Inż. Balsama.

P. Roman Grünfeld składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Adolfa Pomeranza.

P. Teodor Rot składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Izraela Winda, Ignacego Soldingera, Homla i Mordkę Kampfa.

P. Edward Klappholz składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Kornreicha.

P. Efroim Thumin składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Salomona Siegfrieda i wspólnika p. Landaua.

P. Sala Schmidt składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Franię Schenkel i Ernę Bernstein.

P. J. Geller składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Szulima Rubina, Janka Grünspana i Chiela Löwy'ego.

P. Eljasz Steuer składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. E. Zuckera, Matjasa Brodheima, Henryka Kampfa i I. Schneidera.

P. Dr Förster składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dra Ignacego Holzera i Leona Offnera.

P. Dr Goldman składa 5 zł.
P. Dyr. Koffler składa 5 zł.
P. Szandor Weisz składa 2 zł.
P. Maks Dintenfass składa 3 zł.
P. lek. dent. Jakób Wandstein składa 2 zł.
P. Dr Fenichel składa 5 zł.
P. J. Haber składa 2 zł.
P. Natan Wolf składa 2 zł.
P. Dyr. Taub składa 2 zł.
P. S. Keller składa 2 zł.
P. Gelernter składa 3 zł.

Dział sportowy.

Makkabi (Kraków) — Samson 7 : 1 (3 : 1).

Z okazji 20-lecia Samsonu w połączeniu ze świętem Lag Bomer, zawitała najlepsza żydowska drużyna w Polsce, Makkabi, trzon której zdobył na Makkabiadzie pierwsze miejsce w footballu dla Polski. Istotnie zademonstrowała Makkabi grę stylową, planową, a przedewszystkiem skuteczną, mając w tym kierunku zresztą sprzymierzeńców w defenzywie Samsonu z bramkarzem na czele. Niemniej jednak zwycięstwo Makkabi nawet z tą różnicą w pełni zasłużone, gdyż niektóre jednostki, jak np. środkowy pomocnik Herman, o przeszło dwie klasy przewyższali swych przeciwników. Bramki dla Makkabi uzyskali: Osiek 5, Herman 2, dla Samsonu Degen z rzutu różnego. Sędziował p. Honig.

Metal — Jutrzenka 3 : 2 (2 : 1).
Mistrz. kl. B.

Na widowni rozgrywały się gorszące sceny, które przykre wrażenie wywarły na niezaangażowanym partyjnie obserwatorze. Pod koniec meczu doszło bowiem do kwrawej bójki między grupką sfanatyzowanych zwolenników obu klubów, a po skończonych zawodach zwolennik Jutrzenki targnął się czynnie na sędziego p. Griessa laską. Sama gra natomiast, przeprowadzona na śliskim i roz mokłym terenie, miała na ogół spokojny przebieg i zakończyła się więcej jak szczęśliwem zwycięstwem Metalu. Sędziował poprawnie p. Griess.

Ż. M. S. — B. K. S. 2 : 1 (1 : 1).
Mistrz. kl. B.

Gra na niewysokim poziomie wykazała, że B. K. S. chwilowo bynajmniej nie przewyższa pozostałych drużyn tarnowskich, dzięki czemu rozgrywki o mistrz. tylko przybierają na senzacyjności. Prócz Bar Kochby dębickiej klasa jest tak dalece wyrównana, że pogoń za pierwszem miejscem zdaje się być grą otwartą z lekką wszelako przymieszką przewagi Metalu.

Na powyższych zawodach sędziował p. Schilhanek z Bochni i nie jego winą jest, że B. K. S. przegrał, czynił bowiem wszystko, co możliwe, by temu przeciwdziałać.

Tarnovia — Jutrzenka 6 : 0 (2 : 0).
Dąbrovia — Gwiazda Stern 4 : 1.

Tarnowski Podokręg K. O. Z. L. A. przeprowadził w dniach 28 i 29 maja b. r. w parku sportowym KSKPW. Metal zawody lekko-atletyczne panów o mistrzostwo. Zawody te urządzone po raz pierwszy w Tarnowie, wykazały wielkie zainteresowanie klubów dla tego sportu i jakkolwiek niektóre wyniki są słabe, to jednak ilość startujących rokuje ich poprawę na przyszłość.

W zawodach wzięło udział KSKPM. Metal 14 zawodników, TS. Tempo 12 zawodników, ŻTGS. Samson 1 1zawodników i TG. Sokół 10 zawodników.

Wyniki zawodów są następujące:
Skok w zwyż z rozb.: Jeż J., TG. Sokół 1.53 m.
Bieg 1500 m.: Stec Michał, KSKPW. Metal, 4 min. 34 sek.
Pchnięcie kuli: Jasiewicz J., TG. Sokół, 9.53 m.
Bieg 100 m.: Gross M., ŻTGS Samson, 12 sek.
Bieg 800 m.: Srebro Z., KPW. Metal, 2 min. 19 $^{1}/_{5}$ sek.
Rzut dyskiem: Brodacki R., TG. Sokół, 25.07 m.
Bieg 200 m.: Gross M., ŻTGS Samson 25 $^{2}/_{10}$ s.
Skow w dal z rozb.: Niezgodzki A., KPW. Metal 6.27 m.
Bieg 5000 m.: Stec M., KPW. Metal, 17 min. 55 $^{1}/_{5}$ sek.
Rzut oszczepem: Syrek J., TS. Tempo, 45 m.
Bieg 400 m.: Niezgodzki, KPW. Metal, 58 $^{2}/_{10}$ s.
Sztafeta 4 x 100 m.: KPW. (Witkowski, Robak, Wiśniewski, Niezgodzki) 50 sek.
Stafeta 4 x 400 m.: ŻTGS Samson (Klein, Gross Benek, Fleschen) 4 min. 3 $^{1}/_{3}$ sek.

Wiadomości gospodarcze.

Zgromadzenie akcjonarjuszów Powszechnego Banku Związkowego w Polsce.

Odbyło się doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, na którem zatwierdzono sprawozdanie i bilans Banku za rok 1931. Całkowity zysk w wysokości przeszło 700 tysięcy złotych został zużyty na odpisy zarówno na dłużnikach, jak i na pozycji papierów wartościowych, mimo iż ustawa zezwalając na przyjęcie papierów wartościowych do bilansu po kursach z dnia 31 grudnia 1931 r., zwolniła Bank z odpowiedzialności przeprowadzenia takich odpisów. Na zebraniu tem również byli obecni przedstawiciele zaprzyjaźnionych banków zagranicznych, a mianowicie: Societe Generale de Belgique, Banque Belge pour l'Etranger, Wiener Bank-Vrein'u i Banque Commerciale de Bale.

A więc przecież był zysk w wysokości 700 tysięcy złotych. Dlaczego więc redukuje się w Oddziałach tego Banku urzędników, powiększając tem samem liczbę bezrobotnych?

Ochrona wynalazków na XII Targach Wschodnich.

Rozp. Min. Przemysłu i Handlu z dnia 14 maja b. r., ogłoszonem w Dz. U. Nr. 43 z 23 maja br., przyznane zostały XII Targom Wschodnim, mającym się odbyć we Lwowie od 18 do 30 czerwca, specjalne ulgi w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Na mocy tego rozporządzenia publikacja, albo jawne stosowanie wynalazku, względnie wzoru wystawionego na XII Targach Wschodnich, nie będzie przeszkodą do uzyskania patentu, czy też zarejestrowania wzoru w czasie po ich wystąpieniu, jeśli zgłoszenie ich w Urzędzie Patentowym nastąpi przed upływem 6 miesięcy od daty wystawienia. Przez takiż sam okres czasu, licząc od daty wystawienia, będzie korzystało z prawa pierwszeństwa zgłoszenie w Urzędzie Patentowym znaku towarowego, umieszczonego przedtem na towarze, wystawionym na Targach.

Kolonja wakacyjna „Ogniska".

Stow. Żyd. Słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Ognisko" w Krakowie urządza w czasie wakacyj kolonję wypoczynkową dla żydowskiej młodzieży akademickiej płci obojga wszystkich środowisk akademickich Polski.

Kolonja mieścić się będzie w Poroninie (750 m.) w odległości 4 i pół km. od Zakopanego. Pomieszczenie pierwszorzędne w willach: Jędrzejówka i Pstrągówka, utrzymanie zdrowe i obfite 5 razy dziennie, rzeka i plaża, punkt wyjściowy dla dłuższych i krótszych wycieczek, radjo i czytelnia. Na miejscu lekarz, apteka, stacja kolejowa, poczta, telefon.

Na kolonję mogą być przyjęci tylko zupełnie zdrowi, po przedłożeniu świadectwa zdrowia.

Urządzone zostaną dwa turnusy — po 45 osób każdy, przez lipiec i sierpień.

Cena pobytu na kolonji wynosi 130 zł. od osoby za jeden turnus.

„Ognisko" korzysta z 75 proc. zniżki kolejowej tam i z powrotem.

Zgłoszenia na kolonję przyjmuje i wszelkich informacyj (prospektów) udziela w terminie do dnia 15 czerwca b. r. kol. Dintenfas Michał, Tarnów, Staszica 6 m. 1, codziennie od godz. 1 do 2.45 po południu.

Święto pułkowe 16 p. p.

Dnia 28 maja b. r. odbyło się doroczne święto pułkowe 16 p. p.

Rano o godz. 8 odprawił mszę polową st. kapelan garnizonu ks. major Pinda.

O godz. 10 przed południem odbyła się defilada, którą odebrali zastępca D. O. K. V. gen. Bolesławicz, dowódca 6 dywizji piechoty płk. Mond, dow. 16 p. p. ppułk. Broniowski i starosta Dr Döllinger.

W południe odbył się obiad pułkowy w koszarach im. Chmielińskiego.

Wieczorem odbył się raut.

KRONIKA.

Juris w Tarnowie. W najbliższym czasie przybędzie do Tarnowa znany działacz poale sjonistyczny Juris, który wygłosi referat palestyński.

Org. Mizrachi. W sobotę 4 b. m. o godz. 4.30 popoł. w lokalu Mizrachi, Lwowska 4, wygłosi ch. Neiger referat na temat: „Wrażenia z podróży po Palestynie, a w szczególności z miejsc historycznych".

Z Bnej Sjonu. W niedzielę 5 czerwca o godz. 7.45 wieczór odbędzie się w lokalu org. sjońskiej dalszy ciąg wykładów z literatury hebrajskiej. Referuje tow. Ela Zwecherówna.

W poniedziałek 6 czerwca punkt. o godz. 7.30 wieczór odbędzie się w lokalu org. sjońskiej posiedzenie wydziału.

Tarbut. Posiedzenie wydziału w sobotę 4 b. m. o godz. 8 wieczór. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Uprasza się wszystkich członków wydziału i przedstawicieli wszystkich org. młodzieży o pewne i punktualne przybycie.

ZSR. „Menorah". W sobotę 4 b. m. o godz. 4 popoł. w lokalu własnym przy ul. Brodzińskiego l. 26 plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym szereg pilnych i ważnych spraw. Obecność wszystkich konieczna.

„Ararat". Po kolosalnym sukcesie i nadzwyczajnym spodobaniu się, dziś w piątek 3 czerwca w sali Sokoła drugi i nieodwołalnie ostatni występ kameralnego teatru „Ararat". Na pożegnanie wystawi „Ararat" najlepszy swój program „25 jubileuszowy" pod tytułem „Symches baj Iden", tryskający humorem i doborowy tak pod względem treści, muzyki, jak i dekoracji. W przedstawieniu bierze udział cały zespół „Araratu" z Szejne Mirjam, Dolską, Dżiganem i Pulaverem na czele, pod osobistem kierownictwem znanego poety Brodersona. Własne oryginalne dekoracje i własna orkiestra. Początek punktualnie o godz. 9.15. Przedsprzedaż biletów w księgarni Seidena.

Zatrzymany został dnia 26 maja Stanisław Kozioł przez policję tarnowską w czasie, kiedy przenosił skradzione przedmioty i oddano władzom sądowym. Kozioł w ostatnim czasie dopuścił się szeregu kradzieży w gminach Pleśnej, Świebodzinie i Tarnowcu.

Pobicie. Dnia 26 maja Marjan Motuga z Tarnowa pobił Józefa Pasadyna, a w szczególności kopnął go w brzuch, przyczem Pasadyn doznał pęknięcia grubego jelita. Pasadyna przewieziono do szpitala powszechnego, gdyż stan jego jest dość poważny, zaś Motugę oddano władzom sądowym.

Napad bandycki. Na drodze koło Otfinowa na przejeżdżającą furę nieznani osobnicy z zasadzki oddali kilka strzałów, skutkiem czego siedzący na furze 4 osoby zostały ciężko zranione i znajdują się w szpitalu powszechnym w Tarnowie.



Sjoniści!
Wykorzystajcie ostatnie dni akcji szeklowej!

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.
Z drukarni J. Pisza w Tarnowie